

Energia elektryczna w gospodarstwie rolnym

Autor: Magdalena Kowalczyk

Data: 9 maja 2019



Choć obecnie większość gospodarstw rolnych korzysta z prądu elektrycznego, rolnicy nie wykluczają podjęcia inwestycji w alternatywne źródła energii. Co może ich do tego skłonić? Sprawdź wyniki badania „Energia elektryczna w gospodarstwie rolnym” Martin & Jacob na zlecenie Banku BNP Paribas.



Energia elektryczna w gospodarstwie rolnym – z jakich źródeł korzystają rolnicy?

Badanie Martin & Jacob na zlecenie Banku BNP Paribas potwierdziło, że podstawowym źródłem energii wykorzystywanym w polskich gospodarstwach jest prąd. Korzystają z niego niemal wszyscy rolnicy (90 proc.). Pozostałe źródła energii są wskazywane: drewno – przez co piątego gospodarza, gaz i/lub węgiel – przez mniej więcej co drugiego.

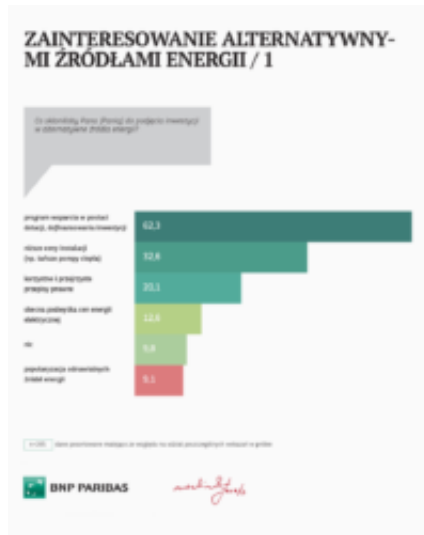
– W co trzecim gospodarstwie udział energii w całkowitych kosztach produkcji mieści się w przedziale od 10% do 20%. W co czwartym – w przedziale od 21% do 40%. Ponad połowa badanych gospodarstw (68%) deklaruje, że ten udział nie jest większy niż 40% – informuje Paweł Trojanowski, pełnomocnik Martin & Jacob ds. badań.

Energia elektryczna w gospodarstwie rolnym

Na pytanie co skłoniłoby Pana/Panią do podjęcia inwestycji w alternatywne źródła energii rolnicy odpowiadają, że przede wszystkim dotacje i dofinansowania przewidziane do takich inwestycji (62 proc.). Rolników przekonać mogłaby do tego również obniżka cen instalacji (np. tańsze pompy ciepła).

– Rolnicy są jak najbardziej skłonni do takich inwestycji, ale zawsze będą oczekiwać dofinansowania. Będziemy musieli budować programy wspierające takie inwestycje. Bank BNP Paribas będzie to wspierać, przygotowujemy nową ofertę, która się na rynku pojawi – twierdzi Maciej Piskorski, dyrektor Departamentu Produktów Agro w Banku BNP Paribas.

Podwyżka cen prądu skłania do inwestycji w OZE



Zainteresowanie rolników alternatywnymi źródłami energii

Znacząca podwyżka cen energii elektrycznej może skłonić rolników do podjęcia inwestycji w alternatywne źródła energii. Jednak taka podwyżka musiałaby uzasadniać rachunek ekonomiczny. W przypadku 10 proc. wzrostu cen – możliwość taką bierze pod uwagę prawie 30 proc. rolników. Jeśli prąd zdrożałby od 20 do 40 proc. – niemal połowa badanych deklaruje zainteresowanie alternatywnymi źródłami energii.

– Jeśli cena energii elektrycznej pójdzie w górę, o czym ostatnio się dużo słyszy nie będzie innego wyjścia – opowiada Marcin Wołyniec ze Śląska. – **Już teraz wydatki na energię nie są małe, więc zastanawiam się od pewnego czasu nad inwestycją w kolektory słoneczne** – zaznacza.

Najchętniej fotowoltaika



Z jakich inwestycji skorzystaliby rolnicy?

Z których rozwiązań najchętniej skorzystaliby rolnicy? Ponad połowa badanych deklarujących zainteresowanie inwestycjami w odnawialne źródła energii najchętniej zainstalowałaby system fotowoltaiczny. Względny zainteresowaniem (ok. 16% badanych) cieszą się kolektory słoneczne.

– Ponad połowa rolników jest zainteresowana odnawialnymi źródłami energii. Najchętniej wybieranym źródłem wskazywanym przez rolników, są systemy fotowoltaiczne. To są inwestycje, które są mniej kosztowne niż np. biogazownie i nie potrzebują substratów, bo substrat jest jakkolwiek ciekawie to zabrzmiał – z nieba – mówi Maciej Piskorski. – Rolnicy w większości zdają sobie sprawę z kosztów tego typu inwestycji. Obniżenia kosztów inwestycji oczekuje niemal dwukrotnie mniej badanych (32,6 proc.), niż pojawienia się programu pomocowego w postaci dotacji (62,3 proc.) – podkreśla.

Ochrona środowiska tak, ale bez dodatkowych kosztów



Zainteresowanie OZE w kontekście problemów ekologicznych

Jedynie około 13 proc. badanych jest skłonnych zaakceptować w imię ochrony środowiska wyższy koszt energii z odnawialnych źródeł. Jednocześnie dla ¾ rolników kwestia unikania zanieczyszczeń powietrza jest stosunkowo ważna.

– Mnie poruszyło pytanie, czy rolnicy byłiby skłonni ponieść dodatkowe koszty w kontekście ochrony środowiska. Ku mojemu zaskoczeniu choć wszyscy cenią sobie czyste środowisko i powietrze to jeżeli miałoby je chronić poprzez dodatkowe inwestycje – to już niekonieczne. Jest dużo do zrobienia, musimy pamiętać o tym, że nasze środowisko jest zagrożone, dużym trucicielem jest produkcja rolnicza. Z jednej strony intensyfikacja produkcji tak, ale musimy się rozejrzeć dookoła i dostrzec, że niedługo możemy nie mieć dla kogo produkować – ocenia Maciej Piskorski.

Badanie „Energia elektryczna w gospodarstwie rolnym” zostało przeprowadzone między 14 lutego a 16 marca 2019 roku, na losowej próbie użytkowników portali rolniczych, metodą CAWI, w oparciu o model Real Time Sampling (RTS). Reprezentatywność, ze względu na arealową klasę wielkości gospodarstwa, uzyskano dzięki zastosowaniu wagi analitycznej uwzględniającej 4 kategorie powierzchniowe.